

# ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek



## Łowicka Przetwórnia Cukrowo-Miodowa JULJUSZA GIERASIEWICZA

Rynek Kościuszki 15

### POLECA:

Doskonale, czysto miodowe **pierniki** w dwudziestukilku gatunkach. **Przekładance**, **Orzeszki miodowe i cukrowe do bakalji**. **Czekoladki nadziewane**. **Karmelki nadziewane i lodowe**. **Choinkowe**. **Miodownik do potraw**. **Powidła**. **Herbatniki mieszane**. **Badjanki**. **Angielskie**. Cukiernia przyjmuje zamówienia na: **torty, kremy, lody, ciasta i piramidy**, wykonane z najlepszych surowców i najgustowniej wykończone.

**Owocyki marcepanowe na choinkę !!**

Dla pp. Myśliwych

## Naboje śrutowe

w dobrym gatunku, jak:



**WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYŚLIWSKIEJ**  
i inne do nabycia po cenach konkurencyjnych  
w składzie amunicji

**EMILIA BALCERA** Nowy Rynek 12

Tamże do nabycia broń krótka jak rewolwery, flowery  
amunicja do nich, proch, śrut, przybitki, gilzy i wszelkie  
przybory myśliwskie.

## Niebywała okazja na gwiazdkę!!!

**Księgarnia K. Rybackiego  
w Łowiczu**

pragnąc na Kiermaszu w dniach 5, 6, 7 i 8  
b. m. udostępnić dzieciom i rodzicom  
rozumie się, kupno książek tanich i ozdoby-  
nych, sprzedawać będzie nakłady obce

**Z USTĘPSTWEM 10%**

**nakłady własne z ustępstwem 25%**

aż do świąt Bożego Narodzenia.

**Wybór książek ogromny, od najtańszych  
w cenie 20 gr. do najładniejszych.**

## O naszym przyszłym ustroju samorządowym.

Sejmowa Komisja administracyjna w dalszym ciągu obraduje nad projektem samorządowym... Uzgodnić poglądy na sprawę samorządową przedstawiciele ugrupowań ze Związkiem Ludowo-Narodowym na czele, a delegatami partyjnymi lewicowców pod wodzą P. P. S.—twardy to orzech do zgryzienia dla tej komisji.

Już w samej interpretacji słowa „samorząd” uwidoczniła się poważna różnica zdań wśród tych obozów. Narodowcy twierdzą, że pod słowem „samorząd” należy rozumieć organ pomocniczy administracji państwowej i jako taki winien być z nią ze-

spolony i przez nią kontrolowany. Według nich taki właśnie „samorząd”, a nie inny, zunifikuje dzielnice i scharmonizuje życie naszych Kresów z Macierzą. Wręcz przeciwnego zdania jest lewica. Ona znów twierdzi, że „samorząd” w jej rozumieniu jest do pewnego stopnia przeciwstawieniem się społeczeństwu względem rządu... Być może dlatego nasza lewica w danej sprawie ma zapewnione gorące poparcie mniejszości narodowych, które doskonale orjentują się, iż przez taki „samorząd” łatwiej im będzie oderwać od Polski prowincje wschodnie... Co zaś się tyczy nadzoru Państwa nad samorządem, to w tej kwestji nastąpiło wreszcie uzgodnienie. Koncepcja narodowców, że Państwo winno mieć nadzór nad legalnością i celowością działania samorządu, wzięła górę, aczkolwiek lewica

długo się temu opierała. Punkt o ustroju samorządu i o wzajemnym stosunku jego stopni dotychczas nie uzgodniono. Narodowcy bowiem na mocy Konstytucji dążą do hierarchii w samorządzie t. j. do podporządkowania samorządowi wojewódzkiemu samorządu powiatowego, samorządowi zaś powiatowemu—samorządu gminnego. Wszystkie zaś stopnie winny podlegać Min. Spr. Wewn. Stąd siłą rzeczy—wybory pośrednie do samorządów wojewódzkiego i powiatowego. Lewica znów obstaje za równoległością stopni samorządowych i żąda wyborów bezpośrednich do każdego z ciał samorządowych. Również nie osiągnięto porozumienia i w następnym punkcie: stosunek organów wykonawczych do uchwalających. Lewica chciałaby ograniczyć organy wykonawcze (wydział powiatowy, magistrat, wójta) do minimum, oddając natomiast całą władzę radom uchwalającym (powiatowym, miejskim, gminnym). Prawica znów, mając na względzie naoczne rezultaty wszechwładztwa Sejmu, dąży nie tylko do wzmocnienia władzy wykonawczej w samorządzie, lecz iść dalej: żąda równorzędności i rozgraniczenia organów wykonawczych od uchwalających. To swoje stanowisko prawica tem uzasadnia, że Państwo jest w możności zastosować nadzór jedynie tylko względem organów wykonawczych.

Ustrój gminy wiejskiej prawica chce narazie pozostawić takim, jakim on jest do dzisiaj w naszych dzielnicach tylko z poprawką, aby w b. zaborze rosyjskim decydujące znaczenie miała rada gminna, a nie, jak dotychczas, zebranie gminne. Lewica 'przeciwnie chce wprowadzić w całem Państwie gminę jednowioskową na modłę austriackiego i pruskiego zaborów.

Co się zaś tyczy ustroju gminy miejskiej to żądania lewicy są rozstrzelone. Socjaliści naprzykład chcą wydzielić wszystkie miasta z powiatów, Bryłowcy zaś z „Wyzwoleniem” chcieli by je zatrzymać w powiatach. Prawica znów zajęła w tej sprawie stanowisko pośrednie. Uważa ona za konieczne wydzielenie miast większych i kulturalniejszych zwłaszcza na zachodzie, natomiast stanowczo nie godzi się na wydzielenie zażydzonych miast na Wschodzie. W myśl życzeń narodowców uzgodniono punkt, tyczący się ustroju powiatu t. j. że powiat jest związkiem gmin, a nie ich mieszkańców.

„Sejmik” zastąpiono nową nazwą „rada powiatowa”. „Rada” wybiera z pośród siebie prezesa, starosta zaś pozostaje tylko przewodniczącym Wydziału Powiatowego. Ponadto Zw. Lud.-Nar. domaga się aby do Wydziału Powiatowego na Kresach, gdzie samorząd nie jest wyrobiony wolno było Wojewodzie w ciągu 10 lat delegować urzędników.

Również nie ustalono wieku wyborców do gmin wiejskich i miejskich. Lewica określa na 21 lat, jak do Sejmu, prawica dąży do podwyższenia do 24 lat mając na względzie powinności wojskowe. Pluralności wyborów ze względów przede wszystkim narodowych bronił pierwotnie Zw. Lud.-Nar., lecz dzięki rozdzwinkom w łonie samej prawicy, ustąpił wreszcie na korzyść lewicy, która pluralność bezwzględnie zwalczała.

Proporcjonalność wyborów we wszystkich gminach i na listy chce przeprowadzić lewica, natomiast prawica stanowczo się temu opiera. Udało się już jej przeforsować wybory zwykłą większością głosów nie na listy, a na nazwiska w gminach mniejszych. Nadto Zw. Lud.-Nar. silnie obstaje za tem aby na ziemiach o ludności mieszanej był zastosowany taki system: każdy wyborca głosuje na nazwiska, ale nie wszystkich radnych, lecz tylko  $\frac{1}{4}$ . Mniejszość w ten sposób ma zapewnioną reprezentację, my zaś unikniemy list narodowościowych szczególnie niepożądanych na naszych Kresach.

Szczególnie zajadle walczy lewica o to, aby gmina była jednocześnie okręgiem wyborczym. Prawica znów dąży do podziału gmin wiejskich i miejskich na okręgi wyborcze z prawem obieralności po kilku radnych. Poza tem Zw. Lud.-Nar. stanowczo domaga się wyeliminowania żydów w osobny okręg wyborczy w każdym mieście z prawem obieralności takiego % radnych, jaki odsetek ludności stanowią żydzi w powiecie. Ordynacja wyborcza do rad powiatowych również nie jest uzgodnioną. Lewica utrudnia pracę swą nieustępliwością co do podziału na okręgi oraz domaganiem dużej ilości członków rad powiatowych. Prawica względnie Zw. Lud.-Nar. owego podziału zaciekle broni i dąży do stworzenia takich okręgów, któreby obierały tyleż członków rady powiatowej, co gmina zbiorowa w Kongresówce t. j. po 3 członków. Nadto naro-

## List Pawła Ogorzałego do Ogółu Członków Spółdzielni Spożywców „Łowiczanka” w Łowiczu.

— — —  
Szanowni Spółdzielcy

Nim zaczniecie czytać ten list—przypomnijcie sobie, czy mieliście w życiu dzień taki — kiedy to serce drży czegoś w piersiach radosnem uniesieniem—oczy patrzą wesoło i życzliwie, a usta uśmiechają się do całego świata, kiedy chciałoby się uściskać dłoń każdemu spotkanemu członkowi i powiedzieć święte słowo: — Bracie! Prawda? Był taki dzień niejeden. Dzień, w którym czuliśmy się jakoś dobrze i miło.

Ale przypominacie sobie, że obok tego zadowolenia—czuliśmy, iż ulatuje nam coś z serca—jakaś tęsknota nieokreślona, a rzewna i słodka, jak zapach róży. Zdaje nam się, że dobry Bóg zamieszkał w sercu naszym, że stajemy na progu rajy i rzewne, radosne uczucie wypełnia nam duszę całą.

Hej!—Mocny Boże! Gdyby tak można zatrzymać to uczucie w sercu na zawsze, przez życie całe, do samej śmierci!

Niestety! Za chwilę zniknie ono. Uleci jak spłoszony ptak—a w sercu pozostanie jeno smutek

i żal. Cóż to nam płoszy te radosne chwile? Cemu—zamiast życzliwości—ogarnia nas niechęć, złość, zazdrość i obojętność na smutki otaczających nas ludzi?

Zle i nieumiejętne zorganizowanie pracy.

Posłuchajmy i przypatrzmy się orkiestrze.

Prawda—jak tu każdy muzykant gra coś innego i na innym instrumencie—to jednak według planu. Każdy z nich pracuje — choć oddzielnie — ale wspólnie dla stworzenia jednej, harmonijnej melodji.

Praca tej orkiestry jest dobrze zorganizowana.

A coby było, gdyby jeden grał — drugi tylko brzdąkał, nie dbając, co z tego wyjdzie, a trzeci wogóle instrument odłożył?

Przypatrzmy się teraz naszej spółdzielni. Zapisano się 600 członków, lecz tylko paru gra—kilku brzdąka, a inni wogóle nie dbają o to, czy wyjdzie z tego jaka melodja i rezultat.

Zapytacie mnie pewnie, co to ma wspólnego ze szczęściem człowieka — ze stanem duszy, który tak rzadko jednak przeżywamy?

A powiedzcie mi, czy to właśnie nie muzyka, nie melodja, którą wspólnym wysiłkiem stwarzają muzykanci? I czy nie piękniejsza jest melodja—grana przez całą orkiestrę—aniżeli przez jedną, czy dwie trąby?



dowcy pragną obniżyć ilość członków rady powiatowej do 24—36 zależnie do powiatu.

Praca w samorządzie jest honorowa mówią narodowcy i godzą się ostatecznie na zwrot kosztów podróży i dietyienne. Lewicowcy zaś domagają się, aby wybrani członkowie wydziałów powiatowych, magistratów byli wysoko płatni...

Z powyższego widać, że Sejmowa Komisja administracyjna ma nielada pracę, aby z tak różnorodnego materiału wykuć dzieło, któreby nadało harmonijność działania władzy Państwowej ze Społeczeństwem.

*Dixi.*

## Nie zmalala uczynność!

Wiem, że wszyscy, którzy współdziałali przy wystawieniu „Kos Raclawickich” w dniu 29-ym listopada, powodowali się jedynie tylko chęcią przyczynienia się do dobrej sprawy, bez żadnej intencji natury osobistej i to zwalnia mnie od wymienienia nazwisk na łamach pisma, zwłaszcza, że ilość tych osób jest bardzo duża; niech mi jednak będzie wolno wyrazić wdzięczność głęboką za te niezapomniane chwile, wywołane jednym jeszcze dowodem ofiarności, zapalu do dobrego, nieliczenia się z trudem—społeczeństwa naszego. Praca dwudniowa na drabinach Uczniów Szkoły Rolniczej, z zapomnieniem o posiłku, przyjazdy po błotnej drodze na rowerach pań Nauczycielek na próby, użyczenie cennych pamiątek rodzinnych, mimo, że mogły być narażone na uszkodzenie, liczne dowody inne szczerego współdziałania, to wszystko świadczy, że serca dobre w społeczeństwie naszym nie uległy zmianie.

Wystarczy dać pobudkę—staną do pracy bezinteresownej, nie uchylą się od niczego, zawsze jednak chętni, zawsze jednako zacni.

Nam tylko pobudki potrzeba, nam tylko potrzeba kierowników, oddanych sprawie gorąco a szczerze.

Za ten dowód niewygasłej, niezmalalej ofiarności w społeczeństwie naszym, za radość, jaką sprawiliście wy wszyscy zacni, miłujący sprawę dobrą, niechaj mi będzie wolno wyrazić wam wdzięcz-

O stokroć razy piękniejsza i podnioslejsza jest melodia pracy wspólnej — tylko my jej jeszcze zrozumieć niemożemy, lub nie chcemy, chociaż od wieków przywódcy ludzkości wzywają do niej — chociaż wielkie hasła — Jedność i Społem — od tysięcy lat rozbrzmiewają na ziemi.

Gdybyśmy potrafili stworzyć harmonijny zespół pracy — jak stworzyliśmy harmonijny zespół orkiestry — to wtedy i w duszach naszych powstałyby miłe harmonijne uczucia — a uśmiech życzliwy ozdabiałby usta nasze, jak kwiaty łąkę.

*Wass Paweł Ogorzały.*

P. S. Jak zauważyliśmy sklep Spółdzielni „Łowiczanka” zaopatrzony jest we wszystkie art. codziennego użytku, a jakże rażące jest małe zainteresowanie ogółu członków, gdyż sklep odwiedzany jest przeważnie przez klientelę przygodną, a nie widzi się wśród kupujących tych osób, na których Spółdzielnia byt swój opiera — to jest członków, statutowo obowiązanych do kupowania wyłącznie w placówce przez siebie stworzonej. Winniśmy pamiętać, że poza korzyścią materialną włożyliśmy tam częśćkę swej idei, którą szanować należy.

ność serdeczną; szczęśliwa się czuję, że nie wygasło wśród nas dobro najcenniejsze w narodzie, że głosy złowieszcze nie mają podstawy istotnej, tylko pobudzać do czynu, czyn będzie.

*Antela Chmieleńska.*

Bliń, d. 29 listopada r. 1926.

## Korzyść czy interes społeczny.

Organizacje zawodowe i gospodarcze przeżywają także sam kryzys, jaki przeżywa życie gospodarczo-społeczne w kraju. Odbija się ten kryzys w tem, że wszędzie widać duże zubożenie ogółu w stosunku do tego rodzaju organizacji i instytucyj... Tyczy się to również ruchu spółdzielczego. Do spółdzielni nie garną się tak bardzo ludziska, pomimo, że rozwijają się one coraz lepiej. Ponadto obecne załamanie gospodarcze powinno nawet sprzyjać organizacyjnemu rozwojowi spółdzielczości. Bowiemy tak było wszędzie na zachodzie w chwilach zastoju i kryzysu gospodarczego. Instytucje spółdzielcze to była i jest samoobrona wobec biedy i krzywdy społecznej. W wielu razach zagranicą nazywano spółdzielnie „dziećmi nędzy”. A jednak w naszym kraju zarówno statystyka jak i życie wskazują, że naogół spółdzielnie są niedostatecznie doceniane i szerokie warstwy ludności rolniczej i robotniczej jeszcze zbyt obojętnie odnoszą się do nich...

Złożyło się na to kilka przyczyn.

Strata udziałów członkowskich i wkładek wobec waloryzacji, dokonanej na podstawie rozporządzenia rządowego, a następnie w dalszym ciągu obawa przed zachwianiem się złotego i dalszych strat z tego powodu.

Z tych to przeważnie względów ludzie domagają się od każdej spółdzielni natychmiastowych doróżnych korzyści, a kiedy tych korzyści zaraz „na poczekaniu” nie widzą, usposabiają się do nich niechętnie, a nawet nieżyczliwie.

Cóż mi to za korzyść być członkiem spółdzielni, kiedy tam przepadł mój udział, bo za ruble otrzymałem grosze!

Albo...

Jakżeż mam kupować w spółdzielni, kiedy tam wcale nie taniej, niż w sklepiku prywatnym.

Te biadania są powszechne i w nich tkwi przecież prawda. Tak, ale jednocześnie głębokie, poprosu rozpaczliwe, nieporozumienie.

Trzeba przecież sobie to uświadomić, że spółdzielnia sama przez się jest korzyścią. Mówią nam o tem bowiem przykłady z życia. Porównania cen w tych miejscach, gdzie spółdzielnie istnieją, z cenami w sąsiedztwie, gdzie spółdzielni niemca. Te porównania niezbicie dowodzą, że często mały, niepozorny sklepiczek jest jedynym hamulcem drożyzny, jedynym regulatorem cen, choć ceny w nim rzeczywiście takie same, jak na ogólnym rynku. Pomijając, że przecież zwroty od zakupów, lub od sprzedaży wytworów, tak zwana dywidenda, jest częstokroć dość poważną korzyścią. Znamy wypadki, że z tych zwrotów udziały członkowskie już w ciągu jednego roku dwoiły się i troiły... To jest doraźna korzyść...

Ale faktycznie i zasadniczo trzeba to sobie uświadomić, że tu nie korzyść, a interes społeczny odgrywa najważniejszą rolę. Cały świat się organizuje. Przemysłowcy, fabrykanci zakładają organizacje gospodarcze, tak zwane kartele i trusty i chcą opanować całe gospodarcze społeczne życie kraju...

A lud pracujący na wsi i w miastach, ci co są w tak znacznym stopniu spożywcaami produkcji gospodarstwa społecznego — mają być bierni? Nie — nie

## Obywatele!

Znane jest każdemu z Was uczucie czystej i pogodnej radości, głębokiego zadowolenia wewnętrznego i błędnego stanu szczęśliwości przejmującego każdą cząstkę jestestwa Waszego. Ilekroć uczuciu temu podlegaliście, a było ono trwale i głębokie — miało zawsze za przyczynę poniesienie dobrowolnej ofiary, zrzeczenie się części swego mienia, uprawnień, czy nawet zdrowia na rzecz osoby drugiej lub ogółu.

Nic tak nie uszlachetnia człowieka, nic tak nie uszczęśliwia, jak dobrowolna ofiara ze siebie dla dobra i szczęścia drugich. Im cięższe warunki tem większe poczucie zadowolenia. Nie o wielkość ofiary chodzi, a o poczucie jej spełnienia.

Obywatele! Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, pierwszy dzień ofiarowania się Boga za was!

Złóżcie i Wy ofiary według możności Waszej! Złóżcie je na dobro Waszych synów w mundurach żołnierzy!

Patrząc na radość rodziny Waszej przy wigilijnym drzewku, doznacie stokroć większej radości na myśl, że dzięki Waszej ofiarności cieszą się i radują członkowie wielkiej rodziny żołnierskiej złączeni po to, by nieść wzajem ofiarę swych młodych lat a w potrzebie krwi i życia.

Uważamy, że odwiedzanie Waszych mieszkań w celu przypomnienia i zbierania ofiar na dary wigilijne dla żołnierzy — nie powinno mieć miejsca i dlatego wzywamy Was do składania najzupełniej dobrowolnych ofiar.

Wolność daje dużo radości, lecz nakłada również i obowiązki

**Magistrat m. Łowicza.**

P. S. Dary składać należy w Redakcji Łowiczana i w Magistracie m. Łowicza w godzinach biurowych (8—3 p. p.)

Osoby życzące sobie udać się do koszar celem złożenia życzeń żołnierzom, proszone są o przybycie w dniu wigilijnym do Magistratu w godzinach popołudniowych.

mogą pozostać bierni, bo inaczej ich kapitał wielki zgniecie i rozproszy!... Dlatego cała demokracja społeczna w mieście i na wsi, przy takim czy innym warsztacie swej pracy, musi tworzyć własne instytucje zawodowe i gospodarcze. A gospodarcze instytucje ludu pracującego, demokracji społecznej — to spółdzielnie.

To trzeba sobie uświadomić! Wtedy znajdziemy się wszyscy po tej stronie barjery społecznej, gdzie nie interes wielkiego kapitału odgrywa rolę, a interes społeczeństwa i kraju, to jest w spółdzielniach. W całej Polsce, we wszystkich skupieniach demokracji społecznej różnych zawodów i pracy — powinien iść jeden okrzyk: — wszyscy do spółdzielni.

E. Z.

(„Ruch Ludowy“)

## KIERMASZ GWIAZDKOWY

Oddziału Łowickiego Narodowej  
Organizacji Kobiet

Otwarty w dniach 5, 6, 7 i 8 grud. od g. 4 do 8-ej wiecz.

W uzupełnieniu zawiadomienia o „Kiermaszu Gwiazdkowym” w poprzednim numerze „Łowiczana” zarząd O. Ł. N. O. K. podaje poniżej szczegóły dotyczące tej imprezy

O. Ł. N. O. K. wystawia ozdoby choinkowe i upominki świąteczne własnych wyrobów.

Następujące instytucje i firmy wystawią swe artykuły i prace:

Stowarzyszenie kobiet w Kompinie — hafty.

Stowarzyszenie kobiet w Kocierzewie — wyroby swojskie.

Stowarzyszenie kobiet w Złakowie Kościelnym wyroby lniane.

Koło Ziemianek artykuły spożywcze własnych wyrobów.

P. Kalksztajnowa z Poznania — kilimy i artystyczne aplikacje.

Firma K. Rybacki — wydawnictwa gwiazdkowe, gry i zabawy dziecięce.

Firma M. Dąbrowska — kilimy, pantofle, lalki i t. p.

Firma R. Markiewicz — perfumerja.

P. Nasterski — wyroby artystyczne własne.

Atrakcje każdodziennie zostaną wyszczególnione w programach wywieszonych przy wejściu do Klubu.

Wejście dla dorosłych 50 groszy, dla dzieci 30 groszy, dla wycieczek szkolnych pod nadzorem nauczycieli po 20 gr.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Franciszka Ksaw. W.

Sobota Barb. P. M., Piotra Chryz.

Niedziela Sabby Op., Niceta B. W.

Poniedziałek Mikołaja B. W., Leonji M.

Wtorek Ambrożego B. W. D. K.

Sroda Niepokalane Pocz. N. M. P.

Czwartek Waler. i Leokadji P. p. M. m.

Wschód słońca 7.34. Zachód 3.24.

### Jubileusz Adolfa Nowaczyńskiego.

Minęło 25 lat, jak do naszej literatury i publicystyki weszło nazwisko Nowaczyńskiego. Różnorodność jego twórczości jest zadziwiająca: jest on dramaturgiem, poetą, nowelistą, a nade wszystko polemistą i satyrykiem. Szerszej publiczności znane jest nazwisko Nowaczyńskiego, jako feljetonisty-satyryka. W tych właśnie swoich ulotkach, hojnie rozrzucanych po naszych czasopismach, pisarz ten dał nam możność poznać się, jako człowiek niezłomnej woli, dużej cywilnej odwagi, nazywający



rzeczy po imieniu. Nie szczędził on nikogo: moźni i maluczcy tego świata odczuwali jednako bolesne ukłócia jego szpady-pióra.

Szczęść Mu Boże nadal w tak ciężkiej choć owocnej pracy.

### Obchód rocznicy Powstania Listopadowego.

Zgodnie z tradycją w dniu 29 listopada w sali teatru „Eos” odbył się obchód rocznicy Powstania Listopadowego.

Bogata treść, wspaniała wystawa, świadcząca o poświęceniu i niezmordowanej energii p. D-rowej Chmielińskiej, która nie pominęła żadnego szczegółu ażeby jaknajświetniej odzwierciedlić tło odtwarzanego obrazu scenicznego oraz znakomita gra amatorów—stworzyły piękną całość, a podniosły nastrój, panujący na widowni, wywołany wspomnieniem powstania Kościuszkowskiego—świadczyl wymownie jak bardzo drogą jest nam pamięć zmagani narodu w walce o niepodległość.

Zysk z obchodu przeznaczony byl na rzecz gim. żeńskiego. Niech mi więc wolno będzie wszystkim tym którzy przyczynili się do dorzucenia „cegiełki” pod budowę bursy, złożyć staropolskie „Bóg zapłać”, a przede wszystkim pani D-wej Chmielińskiej, panu Kuphalowi, Dyrektorowi Szkoły Rolniczej wraz z małżonką, prof. Rychlewiczowi, niezmordowanemu gronu amatorów, a mianowicie panom: Mossakowskiem, Bednarkównie, Rożkowskiej i Gałajównie, pp. Rosińskiemu, Cianciarze, Wróblewskiemu, Sałacińskiemu, Pakule, Kozie, Rucińskiemu, Ryszkowskiemu, Machale, Koziolowi, Słęczkowskiemu, Wolczewskiemu, Tomaszewskiemu, Clapińskiemu—uczniom Szkoły Rolniczej, pp. Nowakowi i Skrobiszowi—uczn. P. Sem. Naucz., p. Kokczyńskiemu—uczn. P. Gimn. Męsk. oraz pani Kobielskiej, p. Sędzinie Grzyziowej, pp. Bronikowskiemu i Dr. Polikowskiemu i wszystkim, którzy obecnością swą przyczynili się do uświetnienia obchodu.

*Wanda Roguska.*

— **Polska Macierz Szkolna.** Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że losowanie premii wydawnictwa premjowanego „Na Dar Narodowy 3 Maja” odbędzie się w dniach 29 i 30 grudnia 1926 r. w sali posiedzeń Zarządu Głównego P. M. S. w Warszawie, ul. Krakowskiej - Przedmieście 7 m. 4.

W losowaniu wezmą udział wszystkie sprzedane egzemplarze tego wydawnictwa; egzemplarze niesprzedane, będące w posiadaniu Kół P. M. S. lub Komitetów lecz niezwrócone do biura Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej przed 20 grudnia 1926 r., będą uważane jako sprzedane i po tym dniu żadnych zwrotów biuro Zarządu Głównego P. M. S. przyjmować nie będzie.

Wykazy wylosowanych premii zostaną rozesłane do wszystkich Kół, Zarządów Okręgowych i Zarządów Wojewódzkich P. M. S. oraz opublikowane w prasie.

— **Wieczór Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.** Staraniem Komitetu Powiatowego Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego odbędzie się w środę dn. 8 grudnia 1926 roku Uroczysty Wieczór Słowa, Pieśni i Muzyki poświęconej sprawom wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego. W programie słowo wstępne—Major Rudolf Matuszek, odczyt p. prof. Sadowskiego p. t. Znaczenie Wychowania fizycznego.

Chór Szkoły podchorążych O. K. IV, pod kierunkiem podch. Jakuszewskiego. Orkiestra 10 pp. pod batutą por. Waltera. Fortepian Kpt. dr. Rotstad. Trio por. Walter, prof. Kożuszko i por. Kucharski. Śpiew i deklamacja w wykonaniu podchorążych.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Dochód na cele W. W. F. i P. W. Początek o godz. 7 m. 30 wieczorem. Szczegóły w Programach. Bilety wcześniej do nabycia w „Cafe Polonja”.

*Za Komitet mjr. Wojciechowski.*

— **Zjazd „Wielkiej Polski”.** W dniu 4 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd czołowych ludzi z obozu narodowego, pod przewodnictwem Romana Dmowskiego. O przebiegu obrad damy w następującym Nr. „Łowiczanina” sprawozdanie.

— **Kursy społeczne.** Wykład na Kursach Społecznych odbędzie się jak zwykle w sobotę, t. j. 4-go grudnia r. b., w lokalu Szkoły Handlowej, o godz. 6 m. 30 wieczorem. Prelegent profesor M. Waśkowski.

**Interesująca atrakcja w Łowiczu.** Dnia 3 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali kina „Eos” odbędzie się przedstawienie pod dyktando Artystów Teatrów Warszawskich. Program, sądząc z afiszów, ma być nader urozmaicony. Poza sketchem 1-aktowym „Z za kulis teatru”, w części drugiej zapozna się Szanowna Publiczność z plastyką tańców klasycznych, rosyjskich i cygańskich oraz usłyszy różnorodne pieśni i romanse wykonane przez pierwszorzędne siły artystyczne. Panią Grabowską mieliśmy już sposobność podziwiać na scenie i zachwycać się Jej klasycznym tańcem.

Ceny, jak na Łowicz przystępne, od 1 do 3 zł. a cel zaś pożyteczny, gdyż część dochodów przeznaczą dyrekcja na bursę przy gimnazjum żeńskim.

— **„Świat bez mężczyzn”.** Pod tym tytułem sekcja teatralna „Ogniska” podoficerów 10 p. p. wystawia w sali Kina Wojskowego we wtorek 7 grudnia r. b. arcywesołą krotoczwilę w 3-ach aktach A. Engla i J. Horsta. Współdział w tym przedstawieniu przyjęły wszystkie najwybitniejsze siły amatorskie Łowicza. Zespół ten z p. Skowrońskim jr. kilkakrotnie dał się już poznać naszemu miastu, mamy więc pewność, że i tym razem publiczność się nie zawiedzie. A trochę szczerego śmiechu pozwoli nam choć na chwilę oderwać się od codziennych trosk i kłopotów życiowych.

W czasie antraktów uprzyjemniać będzie chwile orkiestra 10 p. p., tak dobrze nam znana ze swego koncertowego wyszkolenia. Ponieważ czysty zysk przeznaczą się na cele kulturalno-oświatowe „Ogniska” podoficerów 10 p. p., więc i cel ten też poprzeć należy. Bilety w cenie gr. 50 do zł. 3 są do nabycia w księgarni K. Rybackiego.

— **Gość ze świata.** W dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję p. Roman Frankowski, inwalida, rodem z Poznania, który we wrześniu r. 1925 wyruszył w podróż dookoła świata, rozpoczynając ją od zwiedzenia Polski. Pan Frankowski dotychczas przeszedł przez Łódź, Częstochowę, Kraków, Lwów, Wołyń, Polesie, Grodzieńszczyznę, Wileńszczyznę, Warszawę i Pomorze. W Łowiczu zabawi 1 dzień, odwiedzi tutejsze Starostwo, Magistrat, Zw. inwalidów wojennych, „Sokoła” poczem udaje się do Warszawy skąd przez Niemcy skieruje się do Francji, Hiszpanji i Portugalji i dalej. Poczem uda się do Ameryki zaś z powrotem przez Japonję, Chiny i Rosję — powróci do kraju przypuszczalnie w roku 1930.

Sympatycznemu podróżnikowi składamy życzenia pomyślnego powrotu do Ojczyzny.

— **Zepsute produkty.** Coraz częściej słyszeć się dają narzekania na niesumienność a inaczej mówiąc, na oszustwa, jakich się dopuszczają niektóre kobiety wiejskie. Zepsute produkty, jak stęchłe jaja lub fałszowane masło, śmietanę, przynoszą na targ, aby wyzyskać łatwościerność nabywcy.

Niedawno, jedna z pań nabywając jaja u wieśniaczki na rynku, zapewniana była że takowe są świeże. Chcąc się przekonać o prawdziwości, twier-

dzenia otworzyła dwie sztuki, które okazały się stęchłymi. Sprzedawczyni zaś, zamiast usprawiedliwić się, temi samemi jajami obrzuciła z irytacji ubranie kupującej, za to że została zdemaskowaną. O powyższem, sporządzono podobno protokół i sądzić należy że wynik sprawy będzie na przyszłość przestroga dla niesumiennych ludzi.

— Cennik na wędliny, mięso wieprzowe, ustanowiony w dniu 29-XI 1926 r. przez specjalną Komisję m. Łowicza na podstawie §1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. (Dz. Ust. Nr 18 poz. 101).

Cennik niniejszy obowiązuje od dn. 30-XI aż do odwołania.

Ślonina za 1 klg. zł. 4. Sadło zł. 3. Smalec zł. 4,80. Schab zł. 3. Wieprzowina z dokładką zł. 2,40. Szyńka wędz. surowa zł. 4. Szyńka wędz. gotowana zł. 4,75. Baleron wędzony surowy zł. 4. Baleron wędz. gotowany zł. 4,75. Boczek wędzony surowy zł. 3,60. Boczek wędz. gotowany zł. 2,80. Połędwica wędzona zł. 5. Cytrynowa zł. 3,80. Mortadela zł. 3,80. Kielbasa krakowska zł. 3,80. Kielbasa serdelowa zł. 3,80. Kielbasa zwyczajna zł. 3,40. Kielbasa surowa zł. 3,40. Pasztetowa zł. 3,80. Salceson zł. 3,40. Serdelki zł. 4. Parówki zł. 4. Rozmaitość z szynką zł. 4,50. Rozmaitość bez szynki zł. 4. Mięśna kiszka zł. 2. Kaszana zł. 1. Czarny salceson zł. 2. Kości wieprzowe gr. 50.

— Cennik na chleb, bułki, mąkę pszenną, żytnią, razową i kasze: jęczmienną i tatarską, ustanowiony w dniu 29-XI 1926 r. przez specjalną Komisję m. Łowicza, na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 lutego 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18 p. 101).

Cennik niniejszy obowiązuje od dn. 30-XI aż do odwołania.

Chleb pytlowy za 1 klg gr. 50. Chleb razowy gr. 40. Chleb sitkowy gr. 40. Bułka wagi 45 gr. groszy 5. Mąka pszenna 0000 za 1 klg. 85. Mąka żytnia gr. 60. Mąka razowa gr. 45. Kasza jęczmienna gr. 60. Kasza tatarska gr. 80. Kasza jaglana gr. 75. Mąka sitkowa gr. 45.

— Cennik na mięso wołowe, cielęcine i baraninę, ustanowiony w dniu 29-XI 1926 r. przez specjalną Komisję m. Łowicza, na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1a lutego 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 101).

Cennik niniejszy obowiązuje od dn. 30-XI aż do odwołania.

Wołowina za 1 klg. zł. 1,60. Cielęcina zł. 1,60. Baranina zł. 1,60. Koszerne zł. 1,90.

*Magistrat.*

m. Łowicz, dn. 29 XI 1926 r.

## Sprawozdanie sytuacyjne

z działalności Magistratu m. Łowicza za miesiąc październik 1926 r.

Stan Kasy:

Saldo na dn. 10.X.	24.189.72
Przychód w październiku	64.915.63
Razem:	89.105.40
Rozchód w październiku	55.375.89
Saldo na 1.XI	33.729.56

Rada Miejska odbyła 2 zwyczajne posiedzenia, na których uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w sumie 5000 zł. na remont walących się domów w mieście i na udzielanie pożyczek właścicielom zniszczonych nieruchomości lub przymusowy remont takowych, uchwalono udzielić gwarancję dla Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 5000 zł. za budujących nowe domy

mieszkalne, rozparcelowano 2 ha 5231 mtr.<sup>2</sup> gruntu miejskiego przy ul. Katarzynów na 15 parceli budowlanych oraz kilka drobnych spraw ogólnoadministracyjnych.

Zarząd Miasta odbył 4 posiedzenia, na których załatwiono 116 bieżących spraw personalnych i ogólnoadministracyjnych, zatwierdzono 8 planów budowlanych, udzielono żyro wekslowe na pożyczki budowlane w wysokości 2900 zł. utworzono ochronę na 80 dzieci wyznania mojżeszowego.

Do spraw zasługujących na uwagę, a wykonanych w miesiącu październiku, poza powyższymi należą: dalszy ciąg robót przy osuszeniu Kostki (43 robotników) i robotach ziemnych przy zabrukowaniu ulicy Korabka (50 robotników) poza tem szereg drobnych robót związanych z konserwacją i utrzymaniem majątku miejskiego. Niezależnie od powyższego przystąpiono do ogrodzenia rzeźni miejskiej parkanem murowanym o długości 300 mtr.

Komisja Fin. Budż. odbyła 1 posiedzenie, na którem rozpatrzono obniżenie miejskiego podatku widowiskowego z 50% ceny biletów na 30% (25,5% od obrotu), utworzenie stypendjum gminy m. Łowicza dla studentów wyższych zakładów naukowych, zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 5000 zł. oraz sprawę ustalenia opłat za ubój jalo wizny w rzeźni m. i udzielenia przez Magistrat gwarancji na pożyczki budowlane.

Komisja ogólnopodatkowa odbyła jedno posiedzenie i rozpatrzyła 61 reklamację przeciwko podatkowi i opłatom miejskim.

Komisja podatku od lokali miała dwa posiedzenia, na których rozpatrzono 20 reklamacji podatkowych i odbyto jedną wizję lokalną.

Komisja Sanitarna miała cztery posiedzenia i dokonała wizji lokalnych masarni i sklepów z artykułami żywnościowymi w mieście.

Komisja Regulacyjno-Pomiarowa odbyła jedno posiedzenie, poświęcone sprawie rozszerzenia ulicy Browarnej.

Rozjemczy Urząd Mieszkaniowy odbył 6 sesji i załatwił 5 spraw.

Burmistrz *L. Gołębiowski.*

Sekretarz *Z. Strzemżański*  
Łowicz, dn. 11 listopada 1926 r.

## SKŁADKI

na budowę pomnika dla Bojowników za Wolność i Niepodległość Ojczyzny złożyli.

Siekiera Józef gr. 20, Siekiera Franciszek gr. 50, Anyżka Marcja gr. 30, Perzyna Kazimierz gr. 50, Koło b. Wychowalców b. szkoły Realnej w Łowiczu w Warszawie zł. 215, S. Sylwestrowicz zł. 2, M. Zacharska zł. 1, A. Jaworski zł. 1, W. Waliszewski zł. 2, J. Brzozowski zł. 1, J. Wasilewska zł. 1, L. Gołębiowski zł. 1, P. Sianoszek zł. 1, A. Podraszko zł. 1, A. Kozłowski zł. 1, L. Młodnicki zł. 1, M. Oskólska zł. 1, T. Śloniewicz zł. 1, J. Wieczorek gr. 50, M. Danecka zł. 2, S. Kuczyński zł. 2, M. Szufliński zł. 5, A. Rowińska zł. 1, J. Śloniewicz zł. 1, M. Śloniewicz zł. 1, W. Lebioda zł. 2, J. Gajda zł. 2, Urząd gminny Łyszkowice zł. 25, Zwierzchowski Józef zł. 10, Antczak Stanisław zł. 5, Garwacki Aleksander zł. 4, Balcer Emil zł. 10, Bonczeska Agnieszka gr. 50, Płaciński Józef gr. 50, Cichal Antonina gr. 50, Fabijański Antoni gr. 50, Żbikowski Józef gr. 50, Brodecki Jan gr. 50, Brodecki Józef gr. 50, Więcek Mateusz gr. 50, Brzóska Władysław gr. 50, Słomski Franciszek gr. 50, Marad Marja gr. 50, Jędrzejczyk Franciszek gr. 50, Ratuszinak Bazyli zł. 1, Zemelko Józef zł. 1, Walczak Ryszard zł. 1, Dymecka Pelagja zł. 1, Daszewska Anna zł. 1, Kołodziejski Saturnin zł. 1, Żbrokówna



Antonina gr. 50, Mońko Walenty zł. 3, Mońko Stanisław zł. 2, Sopoćko Jan zł. 1, Gałaj Konstanty zł. 1, J. Piotrowska zł. 1, Skarbet Edward zł. 1.

## Z kraju.

**-z- Bombastyczny „Kongres” Centralnego Związku Kółek Rolniczych rozbity.** Szumnie zapowiadany i rozreklamowany Kongres delegatów Kółek Rolniczych Centralnego Związku, który odbył się w dniu 6 i 7 b. m. w sali Towarzystwa Higienicznego, a częściowo w gmachu Teatru Polskiego, w rezultacie przybrał charakter **pospolitego i awanturniczego wiecu.**

Zjazd otworzył Prezes Centralnego Związku p. Tomasz Wilkoński, do Prezydium zasiadli m. in. posłowie: Błażej Stodarski, Niedzielski, Kowalski i p. Z. Czallowski. Na otwarciu przybyli licznie przedstawiciele rządu. Zabrakło natomiast zapowiadanych delegacji gości zagranicznych.

W drugim dniu t. zn. na zakończenie Zjazdu rozegrał się właściwy i przewidziany finał.

Zapisani i niezapisani do głosu delegaci krytykowali w wymowny sposób gospodarkę budżetowo-finansową Centrali, wytykali zbyt duże pobory członków Zarządu i urzędników, rozrzutność i brak kontroli ze strony Zarządu w wydawaniu grosza publicznego, dalej ujawnione zostały nieporządki m. in. w W-le Meljoracyjnym. Powstała wrzawa, którą wprost trudno opisać, poczęto ze wszech stron przemawiać podniesionymi głosami, poszczególni mówcy nie pozwolili przyjść do głosu przewodniczącemu.

Wśród ogólnego zamieszania przystąpiono do wyborów Zarządu. Po oddaniu 360 głosów, większa część zebranych wzburzona klótniami Zarządu opuściła salę.

**Jakie wrażenie wyniosą ze Zjazdu delegaci Kółkowicze. Jakie świadectwo wystawił sobie Centralny Związek Kółek Rolniczych. Jak dalece został spaczony cel, dla którego Instytucja została powołana. Odpowiedzi dadzą ci wszyscy, którzy brali udział w końcowym etapie Zjazdu.**

(A. B. C. № 46).

**-z- Wstrzymania wywozu zboża za granicę.** Czytamy w „Rzeczypospolitej” że ekonomiczny komitet ministrów zastanawiał się nad sprawą nadmiernej wyżki cen żyta. Komitet postanowił przedłożyć Radzie Ministrów wyjście z sytuacji przez: 1) zamknięcie granicy dla wywozu żyta, ewentualnie wprowadzenie cła wywozowego 2) zakup znaczniejszej ilości za granicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego a nawet dla ewentualnej interwencji.

**-z- Ujęcie świętokradcy.** W związku z kradzieżą votów w kościele Marjackim w Krakowie, śledztwo ustaliło, że sprawcą kradzieży jest niejaki, 25 letni Jan Pożycki, który pełnił obowiązki kościelnego.

**-z- Z prawosławia na Unję.** Protojerej Habanowicz i djakon Sawicz, którzy za czasów carskich należeli do wybitnych działaczy rusyfikatorskich na Wileńszczyźnie, przeszli z prawosławia na Unję.

**-z- Nieudany odczyt „biskupa” Hodura.** Tak zwany twórca i głowa „Kościoła Narodowego” biskup Hodura, wraz z organizowaną grupą swoją około 20 osób, doznał dotkliwego zawodu na odczytce jakiego chciał wygłosić w sali kina „Pan” w Warszawie. Przyjechał on z Ameryki w tym celu aby ratować rozlatującą się tą sektą połączoną z marjawityzmem w Polsce.

Zebranych na sali było około 150 osób. Doszło do bójki, kilka osób zostało zranionych, między innymi i sam biskup. Odczyt nie doszedł do skutku. Jest to dowodem, że społeczeństwo polskie dojrzało i nie pragnie sekciarzy z pod znaku „kościółka narodowego.”

**-z- Łask obok Łodzi.** Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej urządził w Łasku społeczny kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej. Organizacją zajął się Komitet miejscowy z p. inspektorem Szkolnym Radwańskim na czele. Wykładów na kursie, prowadzonym przez Dyrektora Józefa Stemlera, słuchało 171 osób.

Po kursie zorganizowano w Łasku Koło Polskiej Macierzy Szkolnej.

**-z- Kursy Oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.** Prace jesienno - zimowe Macierzy rozpoczęły się, niezależnie od wzmożonej działalności wewnętrznej, szeregiem kursów prowadzonych w pierwszej linii przez Dyrektora P. M. S. p. Józefa Stemlera i poświęconych metodyce pracy oświatowej pozaszkolnej. Kursy te, cieszące się niezwykłym w całym kraju powodzeniem, skupiają tysiące słuchaczy i tworzą żywy materiał na przyszłych pracowników oświatowych.

Niezależnie od tego typu kursów, prowadzone są kursy kultury i wychowania narodowego przez Wizytatora P. M. S. p. Ludwika Skoczylasa, oraz trzydniowe kursy, poświęcone narodowej kulturze artystycznej i organizacji teatrów popularnych, prowadzone przez Vice-dyrektora Czesława Ksawerego Jankowskiego.

Kursy te odbyły się w ostatnich paru tygodniach w Pińsku, Sandomierzu, Włoszczowej i Zawierciu i skupiły zgorą 700 osób, przeważnie ze sfer nauczycielstwa szkół powszechnych oraz młodzieży.

**-z- Zw. Lud. Narod. wobec Akeji R. Dmowskiego.** Gazeta Warszawska podaje, że w dniu 27 listopada odbyło się posiedzenie Zarządu Gł. Zw. Lud. Narodowego, na którym Roman Dmowski zakomunikował, że podjął z szeregiem ludzi pracę nad skonsolidowaniem politycznym narodu. Wyniki tej pracy staną się wiadome ogółowi polskiemu w najbliższym czasie.

Zarząd Związku Ludowo Narodowego wyraził nadzieję, że inicjatywa Romana Dmowskiego będzie ważnym momentem w rozwoju politycznym narodu. Położenie jednak kraju wymaga, ażeby Zw. Lud. Narod. prowadził w dalszym ciągu intensywnie swą pracę i dążył do naprawy ustroju państwowego i przeciwstawieniu się projektom federacyjnym jak również domagał się zmiany ordynacji wyborczej i obrony przeciwko wrogom kościoła katolickiego.

**-z- Profanacja Krzyża.** Gazeta Warszawska donosi że do szpitala Kasy Chorych w Starachowicach mianowany został przez rząd, komisarz chorych w Wierzbnicu Edward Kac, który ujrawszy w oddziale położniczym krzyż na ścianie, zażądał usunięcia tego symbolu wiary chrześcijańskiej. Wywołało to wielkie oburzenie wśród nie tylko chorych ale i wśród obsługi. Lekarze dr. Cynarski i dr. Mończuński oświadczyli że nie staną do pracy o ile profanacja nie będzie cofnięta.

Na skutek interwencji policji, krzyże zawieszono, które znaleziono w drwalni koło chlewka dla nierogacizny.

Zachodzi pytanie: co się u nas, w naszej Polsce dzieje, do czego dążymy?

**-z- Pan Kostro.** Znany nam na terenie Łowicza ostatnio jako b. dyrektor gimnazjum w Kutnie, wyniesiony przez obóz sanacji moralnej na stanowisko Kuratora Wołyńskiego, jak donosi Gazeta Warszawska zawiódł nadzieje swoich protektorów i jako nieodpowiedni na powyższe stanowisko zostanie odwołany.

Że też to ludzie przeceniają swoje zdolności.

## Studenci

udzielał lekcji. Wiadomość Rynek Kościuszki 27.

## ZE ŚWIATA.

◊ **Z Meksyku.** Minister oświaty wydał rozporządzenie ażeby z budynków szkolnych usunięto krzyże. Jednak, związek studentów katolickich postanowił przeciwstawić się powyższemu rozporządzeniom.

◊ **W Ameryce,** miejscowości Moskwa w tych dniach szalał tak potężny orkan, że z orszaku weselnego idącego do kościoła zostało zabitych troje osób i trzydzieści rannych, zaś państwo młodzi, uniesieni wichrem, znaleźli się o 3 mile angielskie od kościoła.

### Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3  
Panie godz. 3—4. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i piątków  
od 6—7. Wilcza 47 m. 25. 3—2)

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 16 grudnia 1926 r. o godzinie 10 rano w Łowiczu przy ul. Szosa Bolimowska Nr. 20 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wacława Srzednickiego składających się z narzędzi rolniczych oszacowanych do licytacji na sumę zł. 1600. Spis i szacunek rzeczy przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*  
Łowicz, dnia 25 listopada 1926 r.

### Potrzebne mieszkanie

z 4—5 pokoi z kuchnią. Wiadomość w Redakcji.

### Nagrody po 30 zł.

W nocy z dnia 28.XI r. b. na 29.XI r. b. z niedzieli na poniedziałek przy ul. Podrzecznej przed domami № 14 i 12 złamane zostały dwie młode akacje.

Za wskazanie sprawców szkody Magistrat wypłaci nagrodę w sumie zł. 30 (trzydzieści złotych).

Taką samą nagrodę t. j. 30 zł. otrzyma ten kto wskaże Magistratowi sprawców złamania trzech drzewek wraz z palikami na Korabce przy ul. Chemicznej przed tygodniem.

*Magistrat m. Łowicza.*

**Sadkowskiemu** Józefowi zginął rewolwer № 7962 cel 625 znalazca zechce zwrócić na ul. Zagrodową № 44.

**Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.**

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*  
Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezatrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor Edward Nowakowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Karol Rybacki.

### Kinematograf „Eos“

W sobotę dnia 4, tylko jedno przedstawienie, początek o godzinie 7-ej.  
W niedzielę dnia 5, początek o godz. 5, 7 i 9-ej.

### „Jedna minuta przed dwunastą“

Salonowo - sensacyjny dramat w 10 aktach.

W roli głównej znany artysta akrobata Lucjano Albertini.

Nad program farsa w 2-ch aktach.

Dla młodzieży dozwolony.

UWAGA: W sobotę tylko jedno przedstawienie, początek o godz. 7-ej.

W środę zmiana programu.

### Kinematograf „EOS“

W środę dn. 8-XII, początek o godz. 5, 7 i 9.

### Płocze Kobiетки

Dramat życiowy w 8-u aktach.

W rolach głównych:

Ramon Novarro i Barbara La Marr.

MOTTO: Nie szukaj dziewczyno, niezwykłych przeżyć... Droga do miłości jest prosta.

### ZARZĄD KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU ŁOWICKIEGO ogłasza

że od dnia 1 stycznia 1927 roku stopa odsetek od wkładów oszczędnościowych, składanych w Kasie na okres ponad 3 miesiące, zostaje obniżona z 14% na 12% w stosunku rocznym.

Prezes zarządu kasy (—) *Wróbel*  
wz. Dyrektor (—) *Feliks Niedzielski.*

**Stanisławski** Piotr ze Skowrody gm. Jezioro zgubił dowód osobisty № 3548 Ser. B. 929078. 3—2.

**Ślomiany** Stanisław zgubił książeczkę wojskową i kartę demobilizacyjną wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2.

**Kotus** Antoni zgubił dokument nieograniczonego urlopu wydany przez Komisję w Łowiczu. 3—2.

**Ignacy** Panek zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—3

**Zarebski** Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice. 3—3